

# Wojciech Bołoz

---

## Zaburzenia rozwoju seksualnego

---

Studia nad Rodziną 2/1 (2), 121-131

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH BOŁOZ

## ZABURZENIA ROZWOJU SEKSUALNEGO

Płciowość jest podstawowym współczynnikiem ludzkiej osobowości, jednym „ze sposobów jej istnienia, ujawniania, porozumienia z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania ludzkiej miłości”<sup>1</sup>. Mając charakter osobowy, „płciowość określa mężczyznę i kobietę nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej, znacząc każde z nich odmiennym wyrazem. Taka różnorodność, związana z dopełnianiem się wzajemnym płci, w pełni odpowiada Bożemu zamysłowi, według powołania, do którego każdy jest wezwany”<sup>2</sup>. Według personalistów płciowość jest ujmowana jako podstawa umożliwiająca komunikowanie się międzyosobowe człowieka<sup>3</sup>. Ponieważ płciowość umożliwia odnoszenie się i otwieranie na innych, dlatego jest związana wewnętrznie z miłością. Co więcej, płciowość winna być ukierunkowana, podniesiona i zintegrowana przez miłość.

### 1. Rozwój płciowości

Płciowość, jako sposób istnienia mężczyzny i kobiety, podlega rozwojowi przez całe życie. Zmiany rozwojowe dokonują się najpierw na poziomie biologicznym, w okresie prenatalnym i w czasie dojrzewania. Wtedy to pod wpływem hormonów kształtują się najpierw gruczoły, drogi i organy płciowe, a następnie uzyskują one stan dojrzały, umożliwiające współżycie seksualne i prokreację. Obecność hormonów oddziałuje także na zróżnicowany rozwój układu nerwowego, warunkującego odmienny sposób reagowania mężczyzny i kobiety. Zmiany rozwojowe związane z płciowością zachodzą również w sferze psychicznej. W okresie dzieciństwa chłopcy i dziewczęta dostrzegają zróżnicowanie płciowe ludzi i uświadamiają sobie swoją przynależność do danej płci, którą akceptują lub

<sup>1</sup> WychM, 4.

<sup>2</sup> Tamże, nr 5.

<sup>3</sup> G. Gatti, *Morale sessuale, educazione dell'amore*, Torino 1991, s.115.

odrzucają. Psychiczny wymiar rozwoju seksualnego obejmuje kształtowanie się uczuciowości, łączenie cielesnych przejawów seksualności z uczuciami, szczególnie z potrzebą więzi, ukierunkowanie popędu seksualnego, uczenie się sposobu wyrażania potrzeby seksualnej na zewnątrz oraz jej zaspokajania. Wreszcie duchowy aspekt rozwoju seksualnego oznacza nabywanie zdolności kierowania popędem seksualnym, wyrażania i zaspokajania potrzeb seksualnych zgodnie z obiektywną hierarchią wartości. Rozwój seksualny osiąga swoje optimum wtedy, gdy poszczególne poziomy płciowości danego człowieka zostają zintegrowane między sobą i jego osobowym „Ja”. Dokonuje się wtedy harmonia elementów cielesnych, psychicznych i duchowych płciowości. Pełnia rozwoju seksualnego człowieka domaga się także, aby płciowość nie pozostawała wyłącznie potencją, ale aby stała się bramą do nawiązania relacji międzyludzkich, aby została podporządkowana miłości<sup>4</sup>.

Płciowość zintegrowana, podporządkowana miłości i właściwie wkomponowana w sytuację egzystencjalną człowieka nazywana jest czystością. Oznacza to nie tylko zdolność panowania nad sobą i kierowania swoją płciowością w sposób uwzględniający godność własną i innych osób, ale także ukierunkowanie zawartej w płciowości twórczej energii i zdolności do składania daru z siebie. Czystość odpowiednia do sytuacji egzystencjalnej danego człowieka (czystość małżeńska, wstrzemięźliwość) jest celem rozwoju seksualnego, który dokonuje się przede wszystkim dzięki osobistemu wysiłkowi, ale również uwarunkowany jest kulturą środowiska życiowego i całego społeczeństwa<sup>5</sup>.

## 2. Kryteria rozwoju seksualnego

Płciowość ludzka jest zjawiskiem bardzo złożonym, dlatego powinna być rozpatrywana w różnych aspektach. W tradycji zachodniej zachowania seksualne oceniano najczęściej w kategoriach moralnych i prawnych. Dziś podejmowane są wysiłki formułowania normy klinicznej (medycznej i psychiatrycznej).

### a. Kryteria moralne

Płciowość ujmowana od strony moralnej jest istotnym elementem ludzkiej osobowości i ludzkiego życia. Jest ona podstawą ludzkiej miłości prowadzącej do trwałej więzi znajdującej swój finał w przekazie życia i prokreacji. Proces ten służy zarówno rozwojowi człowieka,

<sup>4</sup> Por. KKK, 2337.

<sup>5</sup> Por. tamże, 2349.

jak też dobru społecznemu. Wszelkie działania seksualne nie respektujące rozwoju człowieka, będące zaprzeczeniem jego godności, są negatywnie oceniane pod względem moralnym. Na tę negatywną ocenę może wpłynąć brak lub zmniejszenie wolności spowodowane przymusem wewnętrznym (zaburzenia psychoseksualne) lub zewnętrznym (gwałt). Negatywną ocenę moralną może wzmocnić szczególnie szkodliwość działania w stosunku do własnej osoby lub też do innych osób.

### 1<sup>7</sup> Zasada miłości

Najważniejszym kryterium moralności seksualnej i małżeńsko-rodzinnej jest miłość. Ona jest ową konstytutywną cechą człowieka, która wyrasta ze struktury istoty powołanej do życia na obraz Trójosobowego Boga i w decydujący sposób wpływa na jej los. Miłość jest postawą egzystencjalną człowieka, sposobem rozwiązywania jego losu. Miłość może zaistnieć tylko między osobami. Człowiek może wychodzić poza siebie i spotykać się z innymi osobami.

Miłość jest nie tylko konsekwencją komunikowania się osoby ze światem zewnętrznym, ale jest także postawą osoby względem osoby. Jest to postawa respektująca godność drugiego i uznająca równość. Wyklucza zatem podstawę „nad”, postawę używania. Jest przeciwieństwem traktowania drugiego jako środka do osiągnięcia własnych celów. „Miłość jest wołą promocji. «Ja», które kocha, przede wszystkim pragnie istnienia «ty»; poza tym pragnie autonomicznego rozwoju «my»; chce jednak, by ów autonomiczny rozwój – o ile to możliwe – harmonizował z wartością, jaką «ja» przeczuwa dla owego «ty»”<sup>6</sup>.

Istnieją różne postacie miłości: miłość bliźniego, miłość seksualna, miłość rodzinna, miłość ojczyzny. Zróżnicowanie może zachodzić ze względu na przedmiot miłości i ze względu na sposób miłowania. Nas interesuje tutaj miłość w relacji płci. Ta miłość może istnieć na różnych płaszczyznach. Ciało oraz psychika mężczyzny i kobiety świadczą o tym wezwaniu do miłości, która rozwija się poprzez rozliczne fazy i etapy: od poznania do trwałej relacji interpersonalnej, od sympatii, poprzez przyjaźń, związek małżeński, rodzinę aż do wspólnej starości. Owa miłość chce być wierna i wyłączna, dlatego chroni się pod naturalną ochronę – wstyd. Chce być trwała, dlatego szuka zabezpieczenia instytucjonalnego w małżeństwie, które znajduje społeczne uznanie i potwierdzenie.

Miłość ludzka jest udoskonalana i podnoszona przez włączenie jej w Miłość łączącą Ojca i Syna, co dokonuje się w obrzędzie

<sup>6</sup> Por. M. Nedoncelle, Wartość miłości i przyjaźni, (Klasyki myśli współczesnej), Kraków 1993, s. 31.

sakramentalnym Miłość dwojga ludzi nie wyczerpuje się nawet w miłości oblubieńczej: on – ona; taka miłość wyraża się również we wspólnym zwróceniu się ku osobie trzeciej – dziecku, które ją zespała i utrwała aż poza granicę śmierci. Tak integralnie rozumiana miłość, urzeczywistniana w małżeństwie i rodzinie, jawi się jako podstawowa siła kreatywna ludzkiego losu. Wspomniane zaś dwa etapy jej rozwoju, małżeństwo i rodzina, nie dadzą się niczym zastąpić w życiu poszczególnych osób i całych społeczeństw.

Miłość mężczyzny i kobiety jest nie tylko źródłem prokreacji, ale powinna ona inspirować i zobowiązywać rodziców do edukacji moralnej i formacji duchowej swojego potomstwa<sup>7</sup>. Miłość zatem urasta do głównego źródła zobowiązań moralnych rodziców. Taki sposób uzasadniania obowiązków rodzicielskich jest zgodny z ujęciami zawartymi we wcześniejszych, w stosunku do *Katechizmu*, dokumentach Magisterium. Już bowiem soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele* ukazuje miłość jako podstawowe kryterium moralne małżeństwa i rodziny, gdy nazywa je „głębką wspólnotą życia i miłości”, która wymaga od małżonków pełnej wierności i troski o dobro dzieci<sup>8</sup>. *Familiaris consortio* natomiast dodaje jakby wyjaśnienie do tego stwierdzenia mówiąc, że „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości”<sup>9</sup>. Miłość ukazywana we wspomnianych dokumentach kościelnych rozumiana jest integralnie i personalistycznie. Jest to więc miłość prawdziwie ludzka, cielesna i duchowa, dająca podstawę do tworzenia wspólnoty osób (*communio personarum*), mająca swoje źródło w Bogu, który nią obdarowuje ludzi w dziele stworzenia i zbawienia.

2<sup>o</sup> Zasada respektowania godności osoby ludzkiej

Naczelnym kryterium oceny moralnej relacji międzyludzkich jest respektowanie wymogów godności osoby i rozwój poszczególnych ludzi. Jest to tzw. norma personalistyczna<sup>10</sup>. Należy „miłować i szanować osobę jako cel, a nigdy jako zwykły środek działania”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Por. KKK, 2221.

<sup>8</sup> Por. KDK, 48.

<sup>9</sup> Por. FC, 11.

<sup>10</sup> Uważa się, że norma personalistyczna została sformułowana po raz pierwszy przez E. Kanta i brzmi ona następująco: „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jak też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy jako środka”. Por. J.A. Kłoczowski, *Norma personalistyczna*, Znak 25 (1973) 2, s. 184. K. Wojtyła ujął to nieco inaczej: „Osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość”. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Londyn 1964, s. 30. Ten typ argumentacji znany był wcześniej. Stosuje go m.in. Sofokles w *Antygonie*, Chrystus w opowieści o dobrym Samarytaninie.

<sup>11</sup> VS, 48.

Każdy powołany jest i zobowiązany do własnego rozwoju. Wynika to z podstawowych przesłanek antropologicznych. Dążenie do własnego rozwoju nie może być jednak realizowane w jakikolwiek sposób i za wszelką cenę. Istnieją bowiem warunki decydujące o godziwości użytych środków. Inaczej bowiem mogłoby się okazać, że dobro jednego człowieka lub dobro społeczne i rozwój społeczny biorą górę nad dobrem i rozwojem osoby. Rozwój człowieka może też być widziany i realizowany fragmentarycznie a nie integralnie, ale w takim przypadku przynosi on mu więcej szkody niż pożytku. Dostrzegając zatem znaczenie indywidualnego i społecznego rozwoju człowieka, trzeba równocześnie zauważać potrzebę uwzględnienia koniecznego warunku: rozwój ten może być realizowany przy uszanowaniu osobowej godności człowieka.

Szukając kryteriów normowania w dziedzinie życia seksualnego, Kościół odwołuje się do godności osoby ludzkiej. Traktowanie osoby jako „źródła moralności”, a w konsekwencji także uzasadnianie norm moralnych poprzez odwoływanie się do godności osoby ludzkiej, stosowane jest przez Kościół dlatego, ponieważ posiada ono wiele zalet. Godność osoby nie odnosi się do natury ludzkiej rozumianej abstrakcyjnie, ale dotyczy konkretnych ludzi, przez co staje się bardziej oczywista. Ponadto osoba ludzka, mając wymiar indywidualny i społeczny, może być podstawą moralnego odniesienia zarówno dla pojedynczych ludzi, jak i dla całych społeczeństw. Uzasadnianie norm moralnych przez odwoływanie się do godności osoby ludzkiej nie dopuszcza również żadnych wyjątków, obejmuje wszystkich ludzi bez względu na rasę, religię etc. Wreszcie domaga się ono szczególnego respektowania tych ludzi, których godność została zagrożona: ubogich, uciskanych i wykorzystywanych. Przytoczone racje sprawiają, że osoba ludzka uważana jest dziś za „miejsce” i „płaszczynę” umożliwiającą spotkanie etyki świeckiej i etyki religijnej, zaś odwoływanie się do godności tej osoby jest najbardziej uniwersalnym argumentem moralnym<sup>12</sup>. Zauważył to już Sobór Watykański II: „Wedle niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt”<sup>13</sup>.

#### b. Kryteria psychologiczno–medyczne

Norma psychologiczno–medyczna jest definiowana w odniesieniu do zdrowia. Przez „normalne” rozumie się w tym aspekcie to, co

<sup>12</sup> Por. M. Vidal, Absolutna wartość osoby miejscem spotkania i zespolenia etyki świeckiej z moralnością religijną, W: *Moralność chrześcijańska*, (Kolekcja Communio 2), P. Góralczyk red., Poznań–Warszawa 1987, s.139–140.

<sup>13</sup> KDK, 12.

służy dobremu samopoczuciu cielesnemu, psychicznemu i społecznemu. Natomiast „nienormalne”, negatywne, są te zachowania, nastawienia i dążenia, które wpływają negatywnie na wewnętrzne samopoczucie człowieka, jego partnera, wywołują konflikty i szkodzą zdrowiu<sup>14</sup>. Nowa koncepcja zdrowia psychicznego podkreśla, że jego objawem jest dążenie do rozwoju i samorealizacji, umiejętność kierowania własnym postępowaniem zmierzającym do osiągania celów zgodnych z akceptowanym systemem wartości, realizm spostrzegania siebie i otoczenia oraz zdolność do uczenia się na podstawie własnego doświadczenia<sup>15</sup>. Ze względu na stopień zgodności zachowań seksualnych z definicją zdrowia wyróżnia się trzy poziomy psychiczno-medycznej normy seksualnej: normę optymalną, normę akceptowaną i normę tolerowaną<sup>16</sup>.

Wydawać by się mogło, że norma medyczna jest obiektywna, a tym samym stała. Tymczasem praktyka przeczy temu przeświadczeniu. W roku 1952 Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne opublikowało *Podręcznik diagnostyka i statystyka chorób psychicznych*. Kolejne wydania tego podręcznika dowodzą zmian w ujmowaniu patologii seksualnych. O ile w pierwszym wydaniu dewiacje seksualne były zaliczane do reakcji aspołecznych i antyspołecznych, to w wydaniu drugim (1968) dewiacje seksualne, do których zaliczono m.in. homoseksualizm, fetyszyzm i pedofilię przypisano osobom, których popęd płciowy nie był ukierunkowany na osoby płci przeciwnej lub na tych, którzy dążyli do odbycia stosunku płciowego w nienaturalny sposób lub w nienaturalnej sytuacji<sup>17</sup>. W trzecim wydaniu *Diagnostyki i statystyki chorób psychicznych* (1987 r.) Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne dokonuje klasyfikacji dewiacji seksualnych na trzy grupy biorąc pod uwagę ich zaawansowanie:

- 1) *dewiacja łagodna* – pojawiająca się potrzeba dewiacji powodująca dyskomfort bez jej zaspokajania;
- 2) *dewiacja umiarkowana* – okazjonalne praktyki dewiacyjne;
- 3) *dewiacja ciężka* – regularne praktyki dewiacyjne<sup>18</sup>.

Wiele zachowań seksualnych odbiegających od normalnych traktowanych jest jako wrodzone lub nabyte zaburzenia w sferze psychicznej. Oceny te jednak nie są stałe. Za przykład może posłużyć

<sup>14</sup> Por. K. Imieliński, *Seksiatria*. T. 1. Psychofizjologia seksualna, Warszawa 1990, s. 390.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 391.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 390.

<sup>17</sup> Por. S. Travin, B. Protter, *Dewiacje seksualne. Leczenie, wskazówki dla klinicystów*, Warszawa 1995, s. 50.

<sup>18</sup> Por. tamże.

stosunek do homoseksualizmu. Homoseksualizm uznawany był przez wieki za niedopuszczalną formę rozwiązłości, zboczenie mające swe źródło w chorobie psychicznej. Stanowisko to umocnił Z. Freud, który dopatrywał się w homoseksualizmie źle rozwiązanego kompleksu Edypa/Elektry (związek syna z matką lub córki z ojcem przenoszony później na innych partnerów). Pogląd Freuda sprowadzający homoseksualizm do niezawinionego zaburzenia rozwoju utrzymał się do roku 1973<sup>19</sup>. Wtedy to bowiem Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne postanowiło nie zaliczać homoseksualizmu do „zboczeń, zaburzeń czy anomalii seksualnych, uznając ten typ skłonności za specyficzne, ale normalne upodobania seksualne”<sup>20</sup>. Stało się to pod wpływem nacisków środowisk gayowskich, które od połowy XX wieku podjęły ofensywę społeczną i polityczną w Stanach Zjednoczonych na rzecz równouprawnienia swojej mniejszości seksualnej. Za punkt zwrotny w postawie homoseksualistów z pasywnej na wojowniczą uważa się dzień 28 czerwca 1969 roku, kiedy to policja Nowego Jorku kontrolująca bar Stonewall Inn przeznaczony dla homoseksualistów została zaatakowana butelkami i puszkami po piwie. Wydarzenie to obchodzone jest co roku jako *gay pride week*<sup>21</sup>. W roku 1981 Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zaapelowało do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) o usunięcie homoseksualizmu z międzynarodowej klasyfikacji chorób. Pod wpływem politycznej presji WHO wydała w 1993 oświadczenie, w którym stwierdza, że „orientacja seksualna (hetero–czy homoseksualna) nie może być rozpatrywana jako zaburzenie”. Uwolniono w ten sposób homoseksualizm od zarzutu Freuda o przynależność do zaburzeń rozwoju<sup>22</sup>.

Odchodzenie od psychologiczno–medycznej normy seksualnej próbuje się usprawiedliwiać teoretycznie poprzez wprowadzanie tzw. normy partnerskiej. Według Hansa Gieseego, normę partnerską określają następujące elementy: 1) różnica płci, 2) dojrzałość, 3) obustronna akceptacja, 4) dążenie do obustronnej rozkoszy, 5) nieszkodzenie zdrowiu, 6) nieszkodzenie innym ludziom. Podkreśla się także różnice indywidualne poszczególnych ludzi, które rzekomo pociągają za sobą odchodzenie od obiektywnej normy zdrowotnej<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Por. T. LaHaye, *Homoseksualizm. Co każdy powinien o nim wiedzieć*, Lublin 1994, s. 12.

<sup>20</sup> Por. K. Pospiszyl, *Narcyzm*, Warszawa 1995, s. 151.

<sup>21</sup> Por. T. LaHaye, dz. cyt., s. 135.

<sup>22</sup> Por. J. Augustyn, *Homoseksualizm*, Kraków 1997, s. 17.

<sup>23</sup> Por. K. Imieliński, dz. cyt., s. 392.



### c. Kryteria społeczno-prawne

Ocena działań seksualnych dokonywana jest także ze społeczno-prawnego punktu widzenia. Podstawowym i jedynym kryterium tej oceny jest szkodliwość społeczna. Akty szkodliwe dla innych, np. pedofilia, są karane niekiedy nawet niezależnie od odpowiedzialności osobistej sprawców tych czynów, zniesionej lub osłabionej przez zaburzenia psychiczne. Ocena szkodliwości społecznej w praktyce penitencjarnej poszczególnych społeczeństw może jednak podlegać zmianie. Przykładem braku stałości podchodzenia do niektórych zachowań seksualnych jest zróżnicowany stosunek społeczeństw i systemów prawnych do homoseksualizmu, pornografii, prostytucji itd.. Zjawiska te w wielu przypadkach przestały być traktowane jako zagrożenie społeczne i obecnie są tolerowane przez systemy penitencjarne wielu państw. Równocześnie jednak staje się widoczne, jak poglądy prawne i moralne rozwarstwiają się. Chociaż bowiem homoseksualizm, pornografia i prostytucja traktowane są przez prawo mniej restrykcyjnie, niekiedy nawet pojawiają się próby legalizacji tych zjawisk, to jednak opinia publiczna wielu krajów sprzeciwia się im i uważa je za szkodliwe.

### 3. Patologia seksualna i jej klasyfikacja

Integracja seksualna rozumiana jako czystość może napotykać na trudności w realizacji z dwóch powodów: 1) z racji zatrzymania się rozwoju seksualnego na jednym z jego etapów (fiksacja oznaczająca niedorozwój seksualny lub niedojrzałość seksualną); 2) z racji patologicznych form rozwoju seksualnego prowadzącego do niewłaściwego ukierunkowania popędu seksualnego lub też niewłaściwego sposobu zaspokajania potrzeb seksualnych (dewiacje seksualne, parafilia). Obydwa rodzaje braku integracji seksualnej można nazwać patologią seksualną, ponieważ odbiegają od właściwych form płciowości i często prowadzą do negatywnych skutków ponoszonych przez danego człowieka, jak też jego otoczenie.

Dotychczas nie opracowano jednolitej, powszechnie przyjmowanej klasyfikacji zaburzeń seksualnych. Wśród wielu istniejących propozycji na uwagę zasługuje klasyfikacja opracowana przez I. Roseana, ponieważ wyróżnia się ona prostotą i przejrzystością. Klasyfikacja ta dzieli zaburzenia seksualne w następujący sposób:

- 1<sup>o</sup> Niedojrzałość seksualna, ignorancja, zahamowania społeczne;
- 2<sup>o</sup> Zaburzenia normalnych funkcji,
  - dysfunkcje męskie: impotencja, zaburzenia ejakulacji, brak pożycia małżeńskiego,
  - dysfunkcje kobiece: waginizm, brak pożycia małżeńskiego;

- 3' Dewiacje seksualne,
  - zaburzenia ukierunkowania popędu – homoseksualizm,
  - zaburzenia popędu: ekshibicjonizm, voyeryzm, sadyzm, masochizm, kompulsywna masturbacja lub kompulsywne spółkowanie,
  - zaburzenia identyfikacji: transwestytyzm, transeksualizm.
- 4' Zaburzenia charakterologiczne i nerwicowe,
  - zaburzenia więzi z partnerem,
  - zaburzenia manifestacji popędu: pasywność, obniżony poziom libido, okrucieństwo seksualne;
- 5' Zaburzenia psychosomatyczne,
  - ból seksualny, dysfunkcje seksualne skojarzone z innymi ciężkimi chorobami psycho-somatycznymi<sup>24</sup>.

#### 4. Uwarunkowania zaburzeń rozwoju seksualnego

Płciowość ludzka jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym zarówno w jej normalnym rozwoju, jak też w procesie narastającej patologii. O jej ostatecznym kształcie decyduje wzajemne oddziaływanie trzech czynników: podstawowych wymiarów płciowości (cielesnego, psychicznego i duchowego), wpływu osobowego Ja oraz oddziaływania środowiska.

##### a. Biologiczne uwarunkowania rozwoju seksualnego

Współcześnie istnieje silna tendencja do ukazywania przyczynowego związku pomiędzy uwarunkowaniami biologicznymi a sposobem przeżywania swojej płciowości. Tendencja ta ujawnia się szczególnie w przypadkach patologicznych. Istnieją co prawda przesłanki wskazujące na biologiczne uwarunkowania. J. Bancroft twierdzi, że istnieją trzy zasadnicze typy biologicznych zaburzeń rozwoju płciowego: zaburzenia chromosomalne (zespół Turnera – genotyp XO, zespół potrójnego chromosomu X – XXX, zespół o genotypie XYY), zaburzenia związane z wrodzonymi defektami metabolicznymi powodującymi wady wydzielania i funkcjonowania hormonów seksualnych; zaburzenia będące następstwem podawania kobietom steroidów w okresie ciąży. J. Nielsen przebadał 411 mężczyzn z dodatkowym chromosomem X. Okazało się, że było wśród nich między innymi 3,6% homoseksualistów, 2,4% transwestytów, 1,9% pedofilów<sup>25</sup>. Badania te nie wykazują jednak ścisłego związku pomiędzy

<sup>24</sup> Por. I. Rosen, *The psychoanalytic approach to individual therapy*, w: J. Money, H. Musaph, *Handbook of sexology*, New York-Oxford 1978. Cyt. za: K. Imieliński, *Seksjatria*. T. 2. *Patologia seksualna*, Warszawa 1990, s.10.

<sup>25</sup> Por. J. Nielsen, *Gender role-identity and sexual behavior in person with sex chromosome aberrations*, *Dan Med. Bull* 1972, nr 19, 269–275, s. 74.

uwarunkowaniami biologicznymi a zachowaniami seksualnymi. Chociaż należy dostrzegać istotny wpływ pozabiologicznych czynników na zachowania seksualne człowieka, to jednak potrzebna jest prawidłowo funkcjonująca tkanka mózgowa, aby rozwój seksualny przebiegał prawidłowo<sup>26</sup>. Można przyjąć, że podłoże biologiczne i psychiczne stwarza określoną preferencję do zaburzenia rozwoju seksualnego. Nie oznacza to jednak, że każdy przypadek istnienia podłoża biologiczno-psychicznego warunkującego określone zaburzenie rozwoju seksualnego, prowadzi rzeczywiście do pojawienia się tego zaburzenia.

#### b. Psychodynamiczne i środowiskowe uwarunkowania rozwoju seksualnego

Zaburzenia rozwoju seksualnego są efektem uczenia się odpowiedzi na określone bodźce seksualne. Z jednej strony pojawiają się potrzeby seksualne danego człowieka, z drugiej strony warunki stworzone przez otoczenie, które sprawiają, że powstaje połączenie zachowań seksualnych z dewiacyjnym bodźcem. Proces ten jest długotrwały. T. LaHaye twierdzi w odniesieniu do homoseksualizmu, że predyspozycje homoseksualne (temperament melancholika, przyzwalające wychowanie, niepewność tożsamości seksualnej, przeżycia seksualne w dzieciństwie, wczesne zainteresowanie seksem, młodzieńcza masturbacja i fantazje seksualne) utrwalają się wtedy, gdy dany człowiek posiada doświadczenia homoseksualne i poddaje się dającym przyjemność myślom o treści homoseksualnej<sup>27</sup>. Szczególne znaczenie dla rozwoju homoseksualizmu mają, jego zdaniem, masturbacja i fantazje erotyczne. Tworzą one bowiem syndrom błędnego koła. Fantazje erotyczne prowadzą do masturbacji, masturbacja zaś wzmaga fantazje<sup>28</sup>. Autorzy podkreślają szczególne znaczenie fantazji erotycznej dla kształtowania się patologii seksualnej. Posiada ona wewnętrzny dynamizm do stawania się samoistnym zjawiskiem, które coraz bardziej się rozwija i określa sposób reagowania na bodźce seksualne.

### 5. Odpowiedzialność moralna za własny i cudzy rozwój seksualny

Rozwój seksualny jest procesem złożonym. Na jego przebieg wpływają czynniki niezależne od człowieka i prowadzące do negatywnych skutków w sposób niezamierzony. Dotyczy to szczególnie

<sup>26</sup> Por. J. Bancroft, *Human sexuality and its Problems*, Edinburg 1989<sup>22</sup>, s. 196.

<sup>27</sup> Por. T. LaHaye, dz. cyt., s. 73.

<sup>28</sup> Por. S. Travin, B. Protter, dz. cyt., s. 79.

czynników biologicznych. Niektóre uwarunkowania biologiczne w sposób niezawiniony sprzyjają powstawaniu określonej patologii. Podobnie sprawa przedstawia się w odniesieniu do niektórych uwarunkowań psychicznych i społecznych. Skojarzenie przyjemności seksualnej z naśladowanymi lub samoistnymi zachowaniami seksualnymi może być przypadkowe i nieprzewidywalne.

Istnieje jednak szerokie pole odpowiedzialności za rozwój seksualny. Odpowiedzialność ta spoczywa najpierw na osobach propagujących, najczęściej w celach zarobkowych, patologiczne sposoby zaspokajania potrzeb seksualnych, co z jednej strony może prowadzić do powstania przeświadczenia u odbiorców pornografii, że są to sposoby właściwe, z drugiej zaś strony skłania ich do naśladownictwa. Negatywnie odbija się na rozwoju seksualnym młodego człowieka panująca w jego środowisku atmosfera relatywizmu moralnego i hedonizmu życiowego. Dlatego tak ważna staje się proponowana przez Jana Pawła II idea zintegrowanej ekologii, która uwzględnia nie tylko ochronę środowiska naturalnego, ale także tworzenie właściwego środowiska duchowego w społeczeństwie, gwarantującego dzieciom i młodzieży sprzyjający klimat rozwoju.

Odpowiedzialność za własny rozwój seksualny ponosi również każdy człowiek osobiście. Na ostateczny kształt płciowości mają wpływ jego osobiste decyzje wyrażające się w fantazjach i zachowaniach seksualnych. Dorastający młody człowiek zna poprawne wzorce zachowań seksualnych, akceptowane społecznie i religijnie. Lekceważenie norm moralnych, świadome poszukiwanie patologicznych doświadczeń seksualnych może prowadzić do utrwalenia się takich preferencji. Ponosi on wtedy odpowiedzialność za nabytą patologię, proporcjonalnie do stopnia własnej świadomości i wolności.

#### **Wojciech Bołoz: Distortion in Sexual Development**

The author undertakes the problem of the development of human sexuality. As a very complex phenomenon, sexuality has to be analyzed from different perspectives and on the basis of the following criteria: moral (the most important criterion of morality is love and respect for human dignity); psycho-medical and socio-legal criteria. The main part of the article constitutes discussion on sexual pathology and its classification. Besides that, the author analyzes biological, psychodynamic and environmental factors which condition the distortions in sexual development of the human person. Finally, the author discusses moral responsibility for somebody's own and for the others human sexual development.